

Głos Królowej - VI Niedziela zwykła



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

15 lutego 2026



10 urodziny

Głosu Królowej

Słowo Boże

„Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. Słyszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: „Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi».

Mt 5, 17-37

Jezus w tej Ewangelii nie zaczyna miękko. Nie mówi: „no postarajcie się trochę bardziej”. On mówi wprost: jeśli nasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziemy do królestwa niebieskiego. Mocne. I to jest próg. Albo przechodzimy dalej, albo zostajemy na poziomie poprawności.

My często mamy uproszczony obraz faryzeusza – obłudnik. A w rzeczywistości to byli ludzie religijni. Znali Prawo, pilnowali przykazań. Jezus nie mówi, że to było złe. On mówi: to za mało. Bo można pilnować przepisów i nie dopuścić Boga do serca. I można być religijnym, a nie mieć relacji. A Jezusowi zawsze chodzi o relację.

Jezus mówi: nie przyszedłem znieść Prawa, ale je wypełnić. W grece jest słowo *plēroō* – „doprowadzić do pełni”, „napęlić po brzegi”. Prawo nie jest skasowane. Ono jest pogłębione. Schodzi z poziomu zachowania do środka człowieka. Bo Bóg nie chce tylko naszych poprawnych czynów. On chce naszego serca.

My lubimy jasne granice: zrobiłem – nie zrobiłem. Złamałem – nie złamałem. A Jezus przesuwająca wszystko do serca. To centrum decyzji. Tam zapada wyrok: w którą stronę idę. Dlatego Jezus mówi: nie tylko „nie zabijaj”, ale „kto się gniewa”. Nie tylko „nie cudzołóż”, ale „kto patrzy pożądliwie”. On pokazuje, że grzech zaczyna się wcześniej niż czyn – zaczyna się w zgodzie serca.

Kiedy Jezus mówi o gniewie, nie chodzi o chwilową emocję. Chodzi o gniew karmiony. O rozmowy w głowie, w których drugi człowiek jest już osądzony. I Jezus mówi coś szokującego: jeśli stoisz przed ołtarzem, a w sercu masz niepokojenie –

najpierw idź to uporządkuj. Relacja jest ważniejsza niż rytuał. Bo nie chodzi o to, żebyśmy przyszli do Boga z darem lecz żebyśmy przyszli z prawdą. Tak samo z pożądaniem. Jezus nie mówi, że atrakcyjność jest zła. On mówi o patrzaniu, które chce mieć. Chodzi o spojrzenie „po to, żeby posiąść”. Problemem nie jest ciało. Problemem jest redukcja osoby do przedmiotu. Człowiek nie jest do użycia. Człowiek jest do miłości.

Te mocne obrazy o wyłupaniu oka czy odcięciu ręki to język, który ma wstrząsnąć. Sens jest jeden: jeśli coś realnie niszczy twoje serce, nie udawaj, że nie niszczy. Nie pytaj najpierw, co inni o tym myślą. Zapytaj: co Bóg mówi do mnie.

I wreszcie słowa. „Niech wasza mowa będzie: tak – tak, nie – nie”. Bez teatralnych przysięg. Po prostu prawda. Chrześcijanin ma być kimś, komu się wierzy bez zabezpieczeń. Bo jeśli my mamy relację z Bogiem, to ludzie powinni to zobaczyć w naszej spójności. Nie mają się zatrzymać na nas. Mają zobaczyć Boga i pójść do Niego.

Jezus używa słowa *dikaioynē* – sprawiedliwość. To nie chodzi tylko o przepis. To chodzi o właściwą relację. O życie zakorzenione w miłości. Nowe Przymierze nie polega na tym, że mamy więcej zasad. Ono polega na tym, że Bóg wchodzi głębiej. Do serca. Do miejsca decyzji. I tam zaczyna się prawdziwa przemiana. Ta Ewangelia nie jest po to, żeby ją podziwiać. Jest po to, żebyśmy zajrzeli do serca. Zobaczyli, co tam naprawdę mieszka. Bo chrześcijaństwo nie zaczyna się od zewnętrznej poprawności. Zaczyna się od spotkania z Bogiem, który mieszka w nas i chce przez nas działać.

ks. Jerzy Lazarek SDS

10 lat wydawania gazetki „Głos Królowej”

Drodzy Bracia i Siostry, czytelnicy naszej gazetki parafialnej!

W tym roku mija dziesięć lat od ukazania się pierwszego numeru naszej gazetki parafialnej „Głos Królowej”. To skłania do podziękowania i zatrzymania się, aby spojrzeć wstecz i z wdzięcznością podsumować drogę, którą wspólnie przeszliśmy.

Pomysł stworzenia gazetki zrodził się z pragnienia, by życie parafii nie ograniczało się jedynie do ogłoszeń odczytywanych podczas Mszy Świętej. Od początku celem wydawania gazetki było budowanie wspólnoty, pogłębianie wiary. Gazetka miała być źródłem informacji o wydarzeniach, nabożeństwach i inicjatywach duszpasterskich. Miała za zadanie przez publikowane treści pomagać lepiej przeżywać rok liturgiczny, zachęcać do modlitwy i refleksji nad Słowem Bożym, pokazywać życie świętych, być przestrzenią świadectwa tego co się w życiu Kościoła i naszej parafii dzieje. To wszystko zaczęło się dzięki zaangażowaniu osób, które gazetkę tworzyły. Przez dziesięć lat gazetka służyła relacjonowaniu wydarzeń z życia parafii: uroczystości odpustowych, licznych pielgrzymek, festynów i różnych inicjatyw parafialnych. Stała się zapisaną historią naszej wspólnoty i cennym świadectwem wiary kolejnych lat.

Ten jubileusz jest przede wszystkim okazją do podziękowania. Dziękujemy wszystkim autorom tekstów, pani Monice, która należy do redakcji od samego początku i jest osobą odpowiedzialną za skład gazetki, dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspierali powstawanie i tworzenie gazetki. Dziękujemy również czytelnikom — za wierność przez te wszystkie lata.

Wpatrując się w Maryję, Królową Świata, uczymy się służby, pokory i odpowiedzialności za wspólnotę. Parafialna gazetka pomagała te wartości pielęgnować, będąc cichym, lecz wytrwałym głosem, który dociera do serc parafian i umacnia ich więź z Bogiem oraz Kościołem.

Patrzac w przyszłość, życzymy sobie, aby gazetka była prawdziwym miejscem dzielenia się wiarą. Niech kolejne numery pomagają nam wzrastać duchowo i odkrywać piękno Kościoła, który tworzymy razem.

Niech Bóg błogosławi wszystkim, którzy przez ostatnie dziesięć lat wpisali się w historię „Głosu Królowej” i tym, którzy będą ją tworzyć w kolejnych latach.

Ks. Wiesław Ogórek SDS - proboszcz

To już 10 lat!

14 lutego br. nasza parafialna gazetka „Głos Królowej” obchodziła 10. rocznicę swego powstania. Nie jest to pierwsza edycja gazетки w Cygańskim Lesie, gdyż wcześniej wielu redaktorów i pod różnymi tytułami wydawało przy naszym kościele pismo parafialne. Jednak to właśnie wtedy, w Pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu ukazał się pierwszy numer obecnego wydania stworzony z inicjatywy ks. Pawła Radziejewskiego SDS i redagowany początkowo przez dość prężną, wieloosobową ekipę.

Przez te 10 lat zmieniło się bardzo wiele i wiele historii można by wspominać. Wydaliśmy 523 numery, wydrukowaliśmy wiele serii artykułów, wypracowaliśmy stałą już szatę graficzną, zamęczyliśmy na śmierć dwie czarno-białe drukarki (choć dzięki temu dorobiliśmy się w końcu kolorowej :)). Ponadto gazetkowej ekipie udało się zorganizować kilka pielgrzymek i konkursów dla dzieci.

Na przestrzeni lat zmieniały się treści podejmowane na łamach

„Głosu”, formy spotkań oraz pracy redakcji, a także osoby, które swoim zaangażowaniem tworzyły naszą gazetkę parafialną.



Pierwszy redaktor naczelny „Głosu Królowej”, ks. Bogdan Cwynar SDS został przeniesiony do parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Obornikach Śląskich, gdzie spędził 7 lat posługując jako superior tamtejszej wspólnoty. W minionym roku powrócił do Bielska-Białej do parafii NMP Królowej Polski „na Kluski” i zgodził się napisać do jubileuszowego numeru artykuł ze swej specjalności - filozofii Boga. Ksiądz Bogdan prowadzi również spotkania pod nazwą „Wieczór Nikodema”, na których dzieli się swoją filozoficzną pasją, pomagając docierać do Pana Boga drogą racjonalnego rozumowania.

Ksiądz Rafał Wagner SDS, kolejny redaktor gazetki, po krótkiej posłudze we Włoszech, w Rzymie został przeniesiony do Obornik Śląskich. Obecnie jest proboszczem parafii pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego, a także kustoszem tamtejszego Sanktuarium św. Antoniego Padewskiego-Husiatyńskiego.

Wieloletnia redaktorka i autorka wielu artykułów Agnieszka, pracująca przez lata jako katecheta obecnie wyjechała na misje do Boliwii, wspierając tamtejszych duszpasterzy i katechistów w pracy z dziećmi. Redaguje także profil: Katecheta na krańcach świata, gdzie opisuje realia

życia w Boliwii i kulisy swojej pracy. Polecamy Agnieszkę Waszym modlitwom, a sprawę misji wsparciu modlitewnemu oraz finansowemu.

W ostatnim czasie do redakcyjnego grona dołączyła Beata, twórczyni parafialnej strony internetowej. To ona zajmuje się propagowaniem nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca, oraz pisze artykuły dotyczące świętych z naszego parafialnego relikwiarza.

Niemal od początku istnienia „Głosu” składem komputerowym numerów zajmuje się Monika - która jako najstarsza stażem w redakcji została poproszona o napisanie tych kilku słów wspomnień.

Pozostała z nami także Fredzia, reprezentująca Czcieli Bożego Miłosierdzia oraz św. Rity i przybliżająca Czytelnikom wydarzenia mające miejsce w naszej parafii. Niejednokrotnie relacjonuje również poczynania prężnie działającej parafialnej Grupy Seniorów.

Dziś gazetką opiekuje się ksiądz Proboszcz Wiesław Ogórek SDS. Organizuje teksty do kolejnych numerów, pisze artykuły i informacje dla parafian oraz zastępuje całą redakcję przy drukowaniu, składaniu i rozprowadzaniu Głosu Królowej, borykając się przy tym często z humorami naszej (również już wysłużonej) drukarki. Niewątpliwie przydałoby się mu wsparcie... dlatego zapraszamy serdecznie wszystkich, którzy chcieliby



dołączyć do naszego redakcyjnego grona, pisząc, redagując, ilustrując, czy też poddając pomysły i tematy do kolejnych numerów. Mamy nadzieję, że nie zabraknie osób, które chciałyby współtworzyć „Głos Królowej” przez następne 10 lat (a może i więcej), aby informacje dotyczące naszej wspólnoty w dalszym ciągu docierały do domów parafian.

Dziękujemy wszystkim, którzy współtworzyli gazetkę od czasu jej powstania. Dziękujemy osobom piszącym okazjonalnie do „Głosu Królowej”. Zachęcamy do współpracy liderów grup parafialnych oraz wszystkich, którzy chcieliby na łamach „Głosu” podzielić się swoimi refleksjami czy relacjami z przeżytych wydarzeń.

Wszystkim parafianom, czytelnikom „Głosu” dziękujemy za Wasze zainteresowanie, czytanie i wspieranie „Głosu Królowej”, a także za życzliwość i wyrozumiałość na wszelkie niedociągnięcia i redakcyjne błędy.

Monika Smugała-Konop

Wiara i niewiara

W Księdze Rodzaju czytamy, że Bóg stworzył człowieka na swój „obraz i podobieństwo” wynosząc go tym samym do wyjątkowej godności dziecka Bożego. Człowiek jako istota rozumna i wolna na mocy swojej natury będąc otwartym na Boga, jest zdolny wejść z Nim w osobową relację i więź, opartą na miłości.

Poznanie i umiłowanie Boga, jawiące się jako nieustanne pragnienie szczęścia, stanowi ostateczny cel ludzkiego życia i usensawnia wszystkie działania człowieka. *„Niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Bogu”* – mówił św. Augustyn. A w Katechizmie Kościoła czytamy, że *„Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ człowiek jest stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje pociągać człowieka ku sobie i człowiek znajduje prawdę i szczęście tylko w Bogu i nie przestaje Go szukać”*.

Do naturalnego wyposażenia człowieka należy zdolność poznania prawdy o świecie, o sobie samym, i o Bogu. Człowiek jest otwarty na prawdę w nieskończonym wymiarze. Otwartości na prawdę towarzyszy i jest z nią ściśle związane ludzkie nastawienie na dobro, które nie wyczerpuje się, zanim nie spotka się z Dobrem Najwyższym.

Otwartość poznawcza i otwartość miłości na Boga jest

ludzką zdolnością, która wyraża się w konkretnym życiu religijnym, będącym odpowiedzią człowieka na poznanie Boga.

Poznanie i miłowanie Boga jest dla człowieka zadaniem najwyższym i zarazem najtrudniejszym. Są ludzie, którzy podejmują trud poznania i pokochania Boga, dla których jest On życiową pasją. Wpatrując się na modlitwie w niebo, pragną Jego bliskości i przyjaźni.

Poznawanie i miłowanie Boga wymaga ze strony człowieka wielkiego, świadomego wysiłku, również i intelektualnego.

„Jeśli człowiek może zapomnieć lub odrzucić Boga, to Bóg nie przestaje wzywać każdego człowieka, aby Go szukał, aby żył i znajdował szczęście. Ale to poszukiwanie wymaga od człowieka wielkiego wysiłku jego inteligencji, prawości woli, „serca prawego”, a także świadectwa innych, którzy uczą go szukać Boga” (KKK. 30).

Człowiek, mając na uwadze swoją egzystencjalną kruchość, przemijalność, a jednocześnie mając w sobie pragnienie zachowania swojego istnienia, otwiera się na to, co go przewyższa, przekracza, co jest wieczne, nieprzemijające, czyli na Boga. Nawiązuje z Nim osobową relację, która wyraża się między innymi przez modlitwę, czy życie sakramentalne.

Jednak, niestety, człowiek w swoich poszukiwaniach może nie rozpoznać Boga, może inne dobro niż Bóg uznać za dobro absolutne, może nawet wyrażnie Boga odrzucić.

Jeszcze do niedawna wiara w Boga i życie wieczne po śmierci były czymś oczywistym. Tylko nieliczni negowali istnienie Boga i prawdy wiary. Obecnie zjawisko niewiary jest na „porządku” dziennym. Co raz więcej ludzi nie zna Boga, nie odwołuje się do wartości, które głosi chrześcijaństwo. Trzeba jednak zauważyć, że zjawisko niewiary nie jest czymś nowym. Pokusa niewiary i obojętności na Boga towarzyszy Kościołowi od początku jego istnienia. Zmienia się tylko skala i natężenie tego zjawiska. Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że żyjemy dziś w epoce ateizmu „praktycznego”, w którym nie neguje się już istnienia Boga, ale uważa się je za mało istotne, żyje się tak, jakby Bóg nie istniał.

Obojętność religijna kwestionuje istnienie problemów religijnych. Dla życia człowieka, zanurzonego w doczesności, są one nieistotne, bez znaczenia. Chrześcijaństwo już się „zużyło”, przestało fascynować, nie przemienia osobistego życia człowieka.

Dlatego pilnym zadaniem Kościoła jest wyrwanie człowieka z obojętności na Boga. Z pewnością nie jest to łatwe, jednak konieczne.

Człowiek obojętny religijnie może dojść do wiary dzięki spotkaniu takiego człowieka wierzącego, który wyznaje wiarę w życiu codziennym, dla którego wiara jest zaangażowaniem całego jego życia. W ten sposób wspólnota ludzi wierzących może stanowić drogę dla obojętnych i wątpiących. Aby się tak stało, musi być koniecznie spełniony jeden warunek: nasze codzienne świadectwo wiary ma być autentyczne, przeźroczyste.

Tylko wiara rozumna (wiara kierowana rozumem) buduje prawdziwą relację z Bogiem. Człowiek pozbawiony wiary rozumnej zejdzie na manowce wiary. Będzie szukał w Kościele tego, co jest zagrożeniem dla wiary, np. doświadczeń religijnych, uczuć, emocji, „sekcjarskiej” atmosfery, dewocyjnej aktywności. Taka wiara nie oprze się trudnościom i wątpliwościom. Wierzymy i jesteśmy członkami Kościoła – Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa – aby poznać i pokochać Boga. *„Bo to jest życie wieczne, aby poznali Ciebie, jedynego i prawdziwego Boga, oraz tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa”* (J17, 3).

ks. Bogdan Cwynar SDS



Pozdrowienia z Boliwii!

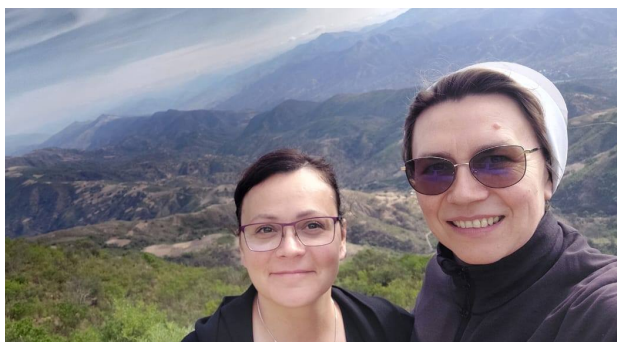
Nie mogę zacząć inaczej, niż od stereotypowego stwierdzenia „jak ten czas leci...” Sami wiecie dobrze, że leci i to bardzo szybko! To już 10 lat wspólnych spotkań na kartach gazetki Głos Królowej. Przez kilka lat miałam przyjemność w nich uczestniczyć. To był dobry i twórczy czas!

Dziś piszę do Was z Ameryki Południowej, a dokładnie z Boliwii. To właśnie tutaj od 7 miesięcy wraz z 4 polskimi misjonarzami pracuję na placówce misyjnej w górach. Po wielu latach realizuję największe marzenie mojego życia - pracę na misjach. Załączek tego marzenia sięga Cygańskiego Lasu, gdzie przez kilka lat prowadziłam Dziecięcą Grupę Misyjną Jordanki. Praca na misjach i poznanie rzeczywistości misyjnej to bardzo ciekawe doświadczenie. Można wiele czytać o misjach, można oglądać zdjęcia, spotykać się z misjonarzami, ale wkroczenie w tę rzeczywistość to zupełnie coś innego.



Boliwia to bardzo biedny kraj. Kraj z upadającą gospodarką, skorumpowaną władzą i wieloma problemami społecznymi. Najbardziej cierpią na tym najubożsi Boliwijczycy mieszkający w górskich wioskach lub na peryferiach miast. To tutaj spotkałam się z biedą, którą trudno wyobrazić sobie Europejczykowi. To tutaj skonfrontowałam się z tradycjami i zachowaniami, które czasem kłóć się z naszym sposobem myślenia. Te wszystkie doświadczenia uczą pokory, szacunku, ale przede wszystkim uczą wdzięczności za to, co mamy. A mamy bardzo wiele, zarówno w aspekcie materialnym, jak i duchowym.

Moja praca
w Boliwii to praca
Str. 9



głównie z dziećmi. Dojeżdżam do wiosek, gdzie w lokalnych szkołach prowadzę grupy dziecięce. Dzieci z wielką radością uczestniczą w spotkaniach. Z uwagą słuchają o Bogu, chętnie wspólnie się modlą i spędzają czas na zabawie. Takie spotkania to dla nich często jedyna rozrywka. Życie w wioskach bywa trudne, a czasem nawet okrutne. Dzieci codziennie idą do szkoły 2-3 godziny górami, aby po lekcjach z powrotem wrócić do domu. A tam czeka na nich praca w polu, pilnowanie stad zwierząt czy inne obowiązki. O codzienności jaką mają dzieci w Polsce, dzieci w Boliwii nawet nie marzą! Przed świętami misjonarz z którym współpracuję zapytał jedno dziecko, co chciałoby dostać na święta. Odpowiedziało, że chciałoby dostać łóżko, aby nie musieć spać na ziemi...



Taka jest Boliwia biedna, trudna, skomplikowana, ale mimo wszystko piękna! Piękna w prostocie życia, piękna w każdym uśmiechu dziecka. Przede mną jeszcze 5 miesięcy misyjnej przygody. Przygody, która już teraz zmieniła moje serce!

Pozdrawiam bardzo serdecznie całą parafię, pozdrawiam kapłanów, a w szczególności Was drodzy czytelnicy!!! Kawałek mego serca został w Cygańskim Lesie więc pamiętam o Was w modlitwach!



Do zobaczenia!
Agnieszka
Nowosad



Intencje Mszalne

Pon 16 Lutego	Godz. 6.20	Za ++ rodziców Marię i Adama
	Godz. 7.00	1. Za + Danutę Gonciarczyk (greg.). 2. Za + Kazimierza Gibasa od siostry
	Godz. 18.00	1. W intencji Ojczyzny i Polaków 2. Za + Jerzego Krawczyka od firmy Centrumbhp
Wtorek 17 lutego	Godz. 6.20	Za + Marię Jurzak od sąsiadki Renaty Anczewskiej
	Godz. 7.00	1. Za + Danutę Gonciarczyk (greg.). 2. Za + Annę Kupka od wnuczki Anny z rodziną.
	Godz. 18.00	1. Za + Henrykę Grzebieńską 2. Za + Antoniego Wandzel
Środa 18 Lutego Środa Popielcowa	Godz. 6.20	Za + Sylwestra Hendzel i Wojciecha Okrzesik.
	Godz. 7.00	1. Za + Danutę Gonciarczyk (greg.). 2. Za+ Kazimierza Gibas od Bogumiły,Janusza Kubica
	Godz. 9.00	Za parafian
	Godz. 18.00	1. Za ++ Franciszka Zawił z żoną. 2. W intencji Hani w dniu 16 rocz. urodzin
	Godz. 19.15	Za parafian
Czwartek 19 lutego	Godz. 6.20	Za + Annę Kupka od prawnuka Kacpra i Emili.
	Godz. 7.00	Za + Danutę Gonciarczyk (greg.).
	Godz. 18.00	1. W intencji Ojczyzny i Polaków 2. W intencji Izabeli w dniu urodzin i jej rodziny
Piątek 20 lutego	Godz. 6.20	Za + Henryka Gołębiewskiego.
	Godz. 7.00	1. Za + Danutę Gonciarczyk (greg.). 2. Za + Janinę + Józefa i Czesława Niewdanów.
	Godz. 18.00	1. W intencji czcicieli Bożego Miłosierdzia. 2. Za ++ Cecylię i Mieczysława Pryjda.
Sobota 21 lutego	Godz. 6.20	Za + Marię Jurzak od rodziny Andrzejewicz, Jankowskich i Laszczak.
	Godz. 7.00	1. Za + Danutę Gonciarczyk (greg.). 2. Za + Józefa Miazgowicza i syna Władysława .
	Godz. 18.00	1. W intencji Hani z okazji 8 rocz. urodzin 2. Za + Małgorzatę, Jozefa, Mieczysława Hendzel
Niedziela 22 lutego	Godz. 6.30	Za + Danutę Gonciarczyk (greg.).
	Godz. 8.00	W intencji Ani z okazji urodzin
	Godz. 9.30	Za + Mirosława Kotrysa w 6 rocz. śmierci
	Godz.11.00	W intencji Ani z okazji urodzin; dzięk-błag.
	Godz.12.30	W intencji Weroniki z okazji 30 rocz. urodzin
	Godz.18.00	Za + Józefa Żaczek
	Godz. 19.15	W intencji Przemysława z okazji 45 rocz. urodzin

Ogłoszenia Parafialne

1. W dzisiejszą niedzielę odbywa się zbiórka do skarbon na pomoc dla Ukrainy.
2. Dzisiaj rozpoczniemy nabożeństwo czterdziestogodzinne przed Środą Popielcową. Szczegółowy plan adoracji.

Niedziela, 15 lutego

Godz. 15.00-16.00 Czcziciele Bożego Miłosierdzia i św. Rity.

Godz. 16.00-17.00 Żywy Różaniec, Seniorzy

Godz. 17.00-18.00 Kobiety

Poniedziałek, 16 lutego

Godz. 15.00 – 16.00 ul. Długa; Pokoju i przyległe

Godz. 16.00 - 17.00 ul. Argentyna i przyległe; ul. Pocztowa i przyległe

Godz. 17.00 - 18.00 ul. Olszówka i przyległe.

Wtorek, 17 lutego

Godz. 15.00 – 16.00 ul. Jemiołowa; Zamknięta; Hufcowa:

Godz. 16.00 - 17.00 ul. Szeroka; ul. Czołgistów

Godz. 17.00 - 18.00 ul. Bystrzańska; Grupy modlitewne, młodzież.

3. We wtorek o godz. 16.00 Seniorzy zapraszają do „Rozwojowni” na karnawałową Zumbę dla seniorów.

4. W tym tygodniu 18 lutego, przypada Środa Popielcowa. Jest to dzień postu i wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych. W środę popielcową Msze św. zostaną odprawione o godz. 6.20, 7.00, 9.00, 18.00 i 19.15. Na każdej Mszy św. odbędzie się obrzęd posypania głów popiołem. Przypominamy wszystkim iż Środa Popielcowa jest dniem postu i modlitwy.

5. Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środę, o godz. 17.30.

6. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środę, czwartek 15.00-18.00 w piątek do 17.00

7. W czwartek o godz. 17.30 zapraszamy na czwartek ze św. Ritą

8. W piątek o godz. 17.15 zapraszamy na Drogę Krzyżową. Z racji trzeciego piątku miesiąca, modlimy się do Bożego Miłosierdzia.

9. Nabożeństwa Gorzkich Żali będziemy odprawiać w niedziele Wielkiego Postu o godz. 17.15. Przypominamy, że za udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali można uzyskać odpust zupełny, spełniając przy tym zwykłe warunki odpustu

10. W przyszłą niedzielę po Mszy św. o godz. 18.00 zapraszamy na nabożeństwo do Świętej Rity z poświęceniem róż.

11. W ubiegłą niedzielę na składkę inwestycyjną zebraliśmy kwotę 11 tys. 779 zł i 66 gr. Za złożone ofiary składamy serdeczne Bóg Zapłać.

12. Jeśli ktoś chciałby przekazać 1,5 % podatku na stacjonarne Salwatorijskie Hospicjum św. Jana Pawła II w Bielsku-Białej, może przynieść te deklarację do zakrystii, a za tydzień będzie można odebrać ją wypełnioną.

13. Zapraszamy na **pielgrzymkę** na Kretę szlakiem św. Pawła i Tytusa w dniach od 8-15 kwietnia 2026 r. Szczegóły na plakacie w gablocie.